

# Od fikcji naukowej do rzeczywistości

Podróż w osiemdziesiąt dni dookoła świata czy też wyprawa na Księżyc – nie tak dawno takie podróże były jeszcze czystą fikcją naukową. Ludzkość stoi przed wielkimi zmianami. Wpływy Wodnika objawiają się i musimy sobie postawić pytanie, czy przepowiednie są rzeczywiście taką fikcją, jak się początkowo wydają.

Jak tłumaczy Powszechna Nauka, niewyobrażalnie dawno temu – według ludzkich standardów – pierwotna męsko-żeńska istota ludzka wygenerowała siedem podtypów, siedem głównych ras. Te siedem głównych ras zaludniło nie tylko Ziemię, ale i cały Układ Słoneczny. W miarę postępowania tego procesu boska ludzkość przywiązywała coraz większą wagę do swoich twórczych zdolności i do istot, które stworzyła. W końcu w wyniku postępującego rozwoju dokonało się rozdzielenie płci i powstała ludzkość w postaci, jaką znamy dzisiaj.

W dziewiętnastym, a szczególnie na początku dwudziestego wieku, wydano wiele powieści fantastyczno-naukowych, które opisywały przygody bohaterów w przestrzeni kosmicznej w odległej przyszłości, albo jakieś nieprawdopodobne podróże odkrywcze. Czytelnicy okazali się bardzo otwarci na tego typu literaturę, a dla wielu z nich te niezwykle historie były niczym echa odległej przeszłości.

Uznani pisarze fantastyki naukowej czerpali swoje inspiracje z gęstniejącej sfery astralnej i eterycznej. Opisywali, w jaki sposób granice zostaną przesunięte i też przełamane. Czasami zaś kierowali swoją uwagę na wyższy etap rozwoju ludzkości i na drogę ewolucji człowieka. Przewidywali przyszły rozwój na płaszczyźnie eteryczno-materialnej i uwzględniali istnienie więcej niż jednej rzeczywistości. Któż nie zna takich powieści francuskiego pisarza Juliusza Verne'a, jak *Z Ziemi na Księżyc*, *Dwadzieścia tysięcy mil podwodnej żeglugi*, *Podróż do wnętrza Ziemi* i wiele innych?

## NIEPRAWDOPODOBNE

W dzisiejszych czasach wiele z tych fantastycznych historii nie wydaje się już tak nierealnych jak wówczas, kiedy zostały napisane. Wiele z tych niewyobrażalnych rzeczy stało się dziś rzeczywistością, również w sferze materialnej. I kto wie, czy nie staną się one trampoliną do urzeczywistnienia rzeczy, które ciągle jeszcze wydają się nieprawdopodobne? Ostatecznie granice muszą być stopniowo przesuwane i przekraczane. Dla osób z zewnątrz Jan van Rijckenborgh mógł również być osobą niezrozumiałą. Czyż nie pisał on o całkowicie innym procesie rozwoju, który miał nastąpić w przyszłości; czy nie wyjaśniał dokładnie faktów, które były nieprawdopodobne w pojęciu jemu współczesnych? Jan van Rijckenborgh twierdził, że nauki ścisłe w określonym momencie potwierdzą jego tezy. Obecnie możemy zauważyć prawdziwość tych słów. Oczywiście wiele też zależy od stanu naszej świadomości i od poziomu nauki będącej podstawą badania.

Czy punktem wyjścia dla nas jest to, co objawia się w materii zgodnie z prowadzonymi badaniami empirycznymi, bez uwzględniania roli naszego własnego umysłu, a co niesie ze sobą ryzyko ciągłego pozostawania w tyle za „faktami”? Czy też u podłoża wszystkiego tkwi zupełnie inna, wyższa nauka, która nie podlega eksperymentowaniu i weryfikacji poprzez to, co sobie obmyśliliśmy, lecz jest odżywiana z innych źródeł?

Decydujące znaczenie ma tu pole astralne, z którego czerpiemy. W tym polu zachodzą ogromne zmiany, ponieważ jednak dotyczą one czaso-

przestrzennego uniwersum, to stają się one dostrzegalne dopiero poprzez swoje skutki. Ponadto istnieją już rezultaty, które świadczą o indukcji z innego, o wiele subtelniejszego i przypuszczalnie wyższego Uniwersum. W naszej Szkole Duchowej mówimy o Żywym Ciele, o wibrującym polu energii, o gnostycznej inspiracji i o innego rodzaju świadomości, która jest połączona ze sferą wyższego życia duchowego.

## WODNIK

Na przestrzeni dziejów ludzkość była inspirowana przez rozmaite mądre nauki, szczególnie przez opowieści o niebie, z którego miała rzekomo pochodzić dusza. System gwiazdny i jego wpływy odgrywały w nich zawsze ważną rolę. W ostatnich dekadach ludzie coraz więcej mówią na temat wpływów Ery Wodnika. Siła odnowienia wylewana jest na ciało słoneczne, a tym samym na świat i ludzkość. Rok gwiazdny trwa około 26000 lat i dzieli się na dwanaście okresów po 2160 lat każdy. Jednak w związku z tym, że aktywność poszczególnych okresów astronomicznych jest różna, to czynnikiem decydującym nie jest tu czas, lecz przepływ energii w pewnej krzywej wznoszenia. Prawem dialektyki jest wzrost, rozkwit i przemijanie. W ciągu ostatnich stuleci krzywa wznoszenia Ery Ryb ulegała zmniejszeniu. Działo się to stopniowo – czasem szybko, chwilami pozornie zatrzymując się w miejscu, a niekiedy opadając skokowo.

W okresie spadku jednej ery rozpoczyna się już początek wzrostu kolejnej. W ten sposób krzywa wznoszenia Ery Wodnika zapowiedziała swoje wpływy już wiele stuleci temu. Wprawdzie Era Ryb, rozpatrywana w kontekście czasoprzestrzeni, potrwa jeszcze przez okres około dwukrotnego ludzkiego życia, to jednak jej wpływy dobiegają już końca. I choć ludzkość nadal będzie w wielu dziedzinach ciężko doświadczana, to nowe wartości – takie jak jedność, szczerłość,

prawda i sprawiedliwość – staną się czystsze i niemal codziennie będą zyskiwać na sile w naszym polu życia. Jakże często kończąca się Era Ryb była interpretowana jako koniec świata, zapowiedziany przez rozmaite grupy. Jednak w najbliższej przyszłości promieniowanie rosnącej siły Wodnika stanie się zdecydowanie silniejsze niż zmniejszający się wpływ Ery Ryb. Moment ten nastąpi jeszcze w tym wieku i będzie miał zasadnicze znaczenie.

Z punktu widzenia czasu i przestrzeni istnieje krótki okres przejściowy, któremu starożytne cywilizacje już przed tysiącami lat dały świadectwo w swoich obliczeniach i wspaniałych budowlach. Któż na przykład nie słyszał o Wielkich Piramidach lub często przywoływanym w dzisiejszych czasach kalendarzu Majów? Na ich podstawie wydaje się, że między rokiem 2001 a 2012 rozpocznie się nowa próba zderzenia zasłony, która zaciemnia naszą zdolność rozróżniania. Pewna liczba osób w Szkole Duchowej i poza nią myśli, iż Jan van Rijckenborgh musiał się pomylić w połowie ubiegłego stulecia w przewidywaniach dotyczących 2001 roku, ponieważ w owym czasie nie istniały jeszcze żadne wyobrażenia na temat roku 2012. Tak jednak nie musiało być. Pomijając wszystkie niepoważne, zajmujące się różnymi spekulacjami publikacje na temat historii Indian, już tysiące lat temu przewidziano, że po 21 grudnia 2012 roku nic nie będzie takie samo jak wcześniej. Wszystko to może być spekulacją. I być może należałoby powiedzieć: Czas pokaże. Zmiany w czasie zależą od wielu czynników. Ale może pewne objaśnienie przyniesie więcej zrozumienia i jasności.

## MAJOWIE

Fakt, że zarówno plemiona meksykańskiego Jukatana, jak i Gwatemali znane są obecnie pod nazwą Majów, jest wynikiem błędnego hiszpańskiego nazewnictwa. Plemiona te nie mają bo-



wiem nic wspólnego z proroczym kalendarzem. Pierwotni Majowie przybyli „znad szczytu Andów”. Jest to symboliczne określenie rzeczywistego, innego Królestwa. Słowa te wskazują na przybycie z całkiem innego czasu i innej świadomości. „Majowie” znaczy odosobnieni lub nieliczni. Dotyczy to okresu, kiedy bogowie – na co wskazuje również nasza filozofia – żyli między ludźmi i pracowali dla nich, a z czasem również z nimi. Byli to wielcy, którzy w odległej przeszłości głosili mądrość i naukę o tym, że świat zginie w ogniu, a przynajmniej doświadczy przemiany. Wiele opowieści o powstaniu ludzkości mówi o tym, że świat dwukrotnie został zniszczony przez ogień i dwukrotnie przez wodę. Obecnie

ma nastąpić, a przynajmniej zostanie zapoczątkowana, piąta przemiana poprzez ogień. Jednak ta przemiana i wznoszenie się ludzkości nie będą – przynajmniej według Majów – automatyczne, lecz będą zależeć od ludzkiej świadomości, czyli od tego, jak dalece w tej świadomości będzie wyrażać się wyższa siła duchowa.

Wszystko, co się uzewnętrznia, odciska swój ślad w wielu rodzajach energii. Dlatego też oficjalne nauki ograniczają się do świata zewnętrznego, choć i na tym polu pojawiają się zmiany. Ezoterycy opierają swoje rozważania na istnieniu wielu wszechświatów, które odpowiadają za istnienie sił kierujących tym, co zewnętrzne. Kosmologia i filozofia różokrzyżowców mówi o sied-

miu wszechświatach, których siły duchowe manifestują się w sposób odśrodkowy. To, co „wewnętrzne”, objawia się i wyraża na zewnątrz w kolejnych etapach. Oznacza to między innymi, że w ciągłym procesie rozwoju wyższa siła energetyczna innego wymiaru przenika obecną strukturę atomową i wpływa na nią w szybko zbliżającej się Erze Wodnika. Może zamiast „przenika i wpływa” powinniśmy raczej powiedzieć „objawia się od wewnątrz na poziomie eterycznym”, a piąta właściwość lub funkcja atomu staje się aktywna w czasie. Oprócz czterech bardziej znanych eterów: chemicznego, życiowego, świetlnego i odzwierciedlającego, widzimy tę uwolnioną piątą energię jako energię elektryczną lub eter ognia. Jest to zjawisko, które wiele starożytnych pism, w tym Biblia, nazywa „ogniem” i o którym często mówi się w naszym kręgu. W naszych czasach ponownie wzrasta jego moc. Niemniej jednak ta piąta siła atomowa nie jest już siłą materialną, choć zabarwia ona i określa materialną strukturę atomów, a nawet może być ich nośnikiem, aczkolwiek tylko w transmutowanej formie. Nie następuje to automatycznie, gdyż w zachowaniu ludzi i w sferze materialnej wciąż dominują naturalne siły astralne, które określają praktycznie całe nasze życie. Z jednej strony wywołują one różnorakie uczucia i emocje, z drugiej zaś powodują reakcje naszych myśli, z których wynikają wszelkiego rodzaju działania. Te działania wzbudzają z kolei oddźwięk z naszej strony, i tak dalej.

## SIŁA OGNIA

W tej gmatwaninie pojawia się nagle siła ognia, którą uznajemy za eter duszy, za nośnik nowej duszy. W kosmicznym rozwoju te i inne siły są bardzo mocno związane z naszą atmosferą i aktywne w niej. Podczas tego procesu zostanie usuniętych jeszcze wiele zasłon, a ludzie będą konfrontowani ze zmianami planetarnymi wszelkiego typu. Wymagają one naszej aktywnej i szczegól-

nie pozytywnej reakcji na ten nowy, kształtujący duszę czynnik. Możemy tego doświadczyć jako błogosławieństwa i przyczynić się do wzniesienia świata i ludzkości na wyższy poziom. Nie bez powodu istnieje w naszych czasach Szkoła Duchowa, instrument Braterstwa używany zawsze w decydujących momentach historii świata. Takie szkoły mają zasadnicze zadanie: ich uczestnicy są w stanie działać jako pracownicy Braterstwa Światła.

Często mówi się, że Era Wodnika ułatwi wszystko, zwłaszcza osiągnięcie jedności, otwartości, wolności i równości. Ale czy jest tak rzeczywiście? Czy to oddziaływanie Ery Wodnika nie jest jedynie cieniem podstawowej, wiodącej, interkosmicznej, prawdziwej siły duchowej płynącej z dzbanka Żywej Wody? Czy ta siła nie napędza świadomości człowieka, który jest na nią podatny i który dojrzał do jej osiągnięcia?

W nadchodzących czasach zwracać się będzie uwagę już nie na to, co materialne, ale na to, co eteryczne. Istota eteryczna jest człowiekiem przyszłości. I nasza świadomość będzie musiała stopniowo rozwijać się w tym kierunku. Zmiana świadomości oznacza zmienioną aktywność eteryczną. Mówiąc o eterze ognia, jesteśmy w stanie zobaczyć go w naszym umyśle jako wspomniany wcześniej piąty przejaw atomu, który nie jest już materialny. Dla nas jest on materiałem budowlanym nowej duszy. To, co wielu osobom wciąż wydaje się fikcją naukową, przekształca się w naukową rzeczywistość.

## NOWY WYMIAR

W Szkole Duchowej znaczenie ma przede wszystkim rzeczywistość nowego człowieka. Dlatego powinniśmy uzyskać czysty wgląd w nowy wymiar, do którego przenosi się całkowicie nowe życie duszy. W takim prawdziwie nowym porządku świata wolność i równość stają się logicznymi konsekwencjami rozwoju człowieka du-

chowego. I nie może być inaczej. Efekt tego rozwoju dla aktualnego materialistycznego światopoglądu może być różnoraki. Poniższy opis może służyć za przykład.

Ze względu na pozytywny charakter swego ciała eterycznego stymulowanego przez zmianę sił atmosferycznych, kobiety zaczynają coraz bardziej przodować w życiu społecznym. W społeczeństwie stało się to już widoczne w stosunkowo krótkim czasie. Kobiety zajmują coraz więcej kierowniczych stanowisk. Istotne jest zatem, żeby kobiety, które teraz żeglują z wiatrem, były w stanie zrealizować swoje wielkie powołanie. Misją kobiety – to rola „Ewy” czyli „Matki żywej duszy”, prototyp oryginalnej duszy człowieka, jej żeńska manifestacja.

Catharose de Petri mówi o tym w *Żywym Słowie*: „Bez kapłanki w procesie wznoszenia się nie może być grupy wyzwolonych dusz”. A o duchowej wspólnoty z przeszłości czytamy, że sukces Esseńczyków, Manichejczyków, Katarów i Siddhów jest zasługą żeńskich przywódczyń tych zakonów. Mężczyzn charakteryzuje dążenie do objawienia w znaczeniu uniwersalnym, lecz jego osiągnięcie jest możliwe jedynie poprzez działanie powszechnej miłości kobiecej. Dlatego właśnie dobra współpraca kobiet i mężczyzn wewnątrz Szkoły Duchowej jest wręcz konieczna. Ludzka świadomość zależy od eterów, wypełniających siedem komór mózgowych. Czy są one eterami wartości tej natury, czy też świętymi eterami? Innymi słowy, czy wyrażają tylko świadomość czysto biologiczną, czy też świadomość rozwijającej się Duszy Duchowej?

Dlatego zasadnicze znaczenie ma sposób, w jaki działamy i podstawa, na której opiera się nasze życie. Rozejrzyjcie się dokładnie dookoła; przede wszystkim jednak spójrzcie na siebie i do wewnątrz siebie. Ścieżka duszy prowadzi do wieczności; ścieżka osobowości – do skończoności. Wybór nie wydaje się trudny, lecz jak się sprawy mają w praktyce?

## PRZESTRZEŃ ŻYCIOWA

Stopniowo atmosfera będzie określana coraz bardziej przez aktywność eterów, wynikającą z procesu oddychania człowieka, który zaczyna się zmieniać. Atmosfera ta staje się bardziej przewodząca i magnetyczna. Zamiast samego tylko powietrza nasze płuca zaczynają wdychać również, a nawet przede wszystkim, czyste etery, niezbędne do naszego świadomego rozwoju i wznoszenia. Przestrzeń życiowa zmienia się, staje się inna, bardziej nieodparta.

Mówi się, że świat zostanie zniszczony przez ogień, czyli przez eter ognia. Człowiek, który ma odmienną wibrację, będzie dosłownie z trudem łapał oddech. Cała przestrzeń życiowa wypełniona będzie działalnością czystych, wyższych eterów. Piąty eter jest eterem duszy, posiadacza ciała duchowego. Szósty eter umożliwia ciału duszy świadome wznoszenie się do nowego pola życia. Siódmy eter zapewnia ciału duszy pełne uwolnienie od wszystkich ziemskich więzów. W badaniach ezoterycznych nasz czas jest uznawany za ten okres, który został przewidziany i zapisany w piramidzie Cheopsa. Biblia nazywa ten okres tysiącletnim królestwem. Pojęcie to odnosi się do okresu ludzkości, w którym wszyscy, którzy są do tego eterycznie „uprawnieni”, opuszczą ten świat materialny i wzniosą się ku jutrzence zmartwychwstania, ku innemu, Nowemu Królestwu.

Wznoszą się oni do innej sfery, kolejnej sfery naszego siedmiokrotnego ziemskiego łańcucha. Każda fikcja staje się rzeczywistością, a człowiek o Duszy Duchowej jest w stanie nadal kroczyć drogą ewolucji. Jest to proces magnetyczny, który doprowadza do trwałej, nowej postawy życiowej, opartej na oczyszczających, uświęcających eterach życiowych. Jest to proces ludzi, którzy dążą do samooddania na podstawie czystego serca i prawdziwie pozytywnego pragnienia wyzwalającego Światła i życia, prawdziwie pionierskiego wznoszenia się. ☼